

Zagrożenia duchowe - ezoteryka. Czy bać się duchowości?

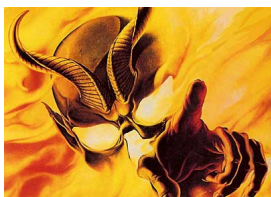
Napisany przez Cyprian Sajna
09 grudnia 2012

Szeroko rozpowszechniona jest wiedza na temat **zagrożeń duchowych**. Znani są katolicy, czy protestanci propagandyści, którzy próbują chronić owieczki przed diabelskim zwiedzeniem. Do zagrożeń duchowych włączają praktycznie wszystko co niezgodne z nauczaniem ich kościołów, a co ma jakiś, choćby najmniejszy związek z duchowością. Zła jest gnoza, antropozofia, ezoteryka, diabelski jest tarot, aikido, joga, medytacja. Złe są nawet gry RPG, heavy metal, ba, lektura Harry'ego Pottera i wegetarianizm to diabelstwo (sic!). Wszystko co nie mieści się w głowach takich osób jak np.

Robert Tekieli

, co nie jest zgodne z prymitywną i dogmatyczną interpretacją Biblii lub z doktryną wspaniałego i nieskazitelnego Kościoła jest dziełem diabła,
zagrożeniem duchowym
dla duszy, psychiki i życia człowieka.

Lecz każda moneta ma dwie strony. Jak wygląda to z perspektywy kogoś, kto stoi po stronie alternatywnej duchowości, *ezoteryki*, czy gnozy?



Radykalnie odwrotnie. **Zagrożeniem duchowym** jest właśnie uczestnictwo w religijnym obłędzie, zagrożeniem jest fundamentalizm (który niósł i nadal niesie tak wiele nienawiści, wojen, nietolerancji). Zagrożeniem jest obarczanie sumienia młodego człowieka i tłamszenie jego pragnień, które powodują lęki, fobie i kompleksy. Propaganda lęku i odbieranie wolności - to jest to co grozi człowiekowi. I co paradoksalne, wg nas, ludzi uduchowionych, ale wolnych od kościelnej indoktrynacji, Biblia, czy inne pisma duchowe, bronią właśnie wolności człowieka! Krytykują postawę kościelną i faryzejską, zachęcają by kroczyć wąską ścieżką, a nie tą, którą podążają tłumy, czy to zwiedzonych wiernych, czy przeciwnie - ludzi bezdusznych.

Apostoł Paweł pisał: "Wszystkiego próbuj, chociaż nie wszystko przynosi korzyść". Czyń więc swoją wolę. Jeżeli się pokaleczysz, nie uczynisz tego ponownie, bo wierzę, że jesteś rozsądnym człowiekiem. Doświadczenia są cenne, one niosą naukę, prawdziwą naukę. Trzymanie zaś człowieka w klatce i w kaftanie bezpieczeństwa nie jest przecież dobrym

Zagrożenia duchowe - ezoteryka. Czy bać się duchowości?

Napisany przez Cyprian Sajna
09 grudnia 2012

rozwiązaniem i nie uchroni go od zła. Musi przyjść czas na konfrontację z rzeczywistością, z ciemną stroną świata i nas samych. Dla chronionej osoby prędzej czy później przyjdzie chwila, gdy tłumione pragnienia, gdy ciekawość wezmą górę i wówczas mogą wybuchnąć ze zdwojoną siłą, przynosząc prawdziwą niekorzyść.

Niechaj jednak każdy wie, że w istocie droga duchowa, droga samowtajemniczenia nie jest usłana różami. To jest jasne, że niesie ze sobą *zagrozenia* i może się źle skończyć. Tak samo, jak źle może się skończyć wspinaczka wysokogórska. Czy to jest jednak powód, żeby nie zdobywać szczytów? By nie iść na wyprawę i największą z przygód?

Duchowość można przyrównać właśnie do wspinaczki. Szczyty wysokich gór to wysokie poziomy uduchowienia, jakie człowiek może osiągnąć. Można zdobywać góry niskie, a można próbować najwyższe, ponosząc całą odpowiedzialność za siebie i za ryzyko które się podejmuje. A można tylko obserwować góry z dołu, w ogóle na nie nie wchodząc. Wielu nawet nie patrzy w górę. Kościoły zaś proponują nam tylko wyciąg linowy. Zbiorową przejażdżkę i to nie na Mount Everest, ani nawet na Rysy, ale na Śnieżkę, w dodatku nie na sam szczyt. Mamią też umysł człowieka opowiastkami o duchowych alpinistach, ty zaś masz tylko ich podziwiać, broń Boże nie próbować naśladować.

Ale wybór jest twój. Jednak gdy się wybierzesz aby zdobywać wielkie góry, bądź ostrożny, przygotuj się. Najpierw zacznij od małych pagórków, rób to stopniowo. Nie zaczynaj od Himalajów.

Zdradzę Ci jakie są **zagrozenia duchowe** na drodze wtajemniczenia, nie na kościelnym wyciągu linowym, który prędzej czy później się urwie albo przestanie działać.

Oto główne przeciwności, którym będziesz musiał sprostać:

- odrzucenie/niezrozumienie przez najbliższych i przez otoczenie
- wyszydzanie, wyśmiewanie, represje
- lęk, obawy, złe myśli, być może złe sny
- konfrontacja ze wszystkim co w tobie złe, demoniczne i ciemne
- rozdwojenie sfer życia - duchowej i przyziemnej
- rezygnacja wobec wszystkiego, rozchwianie emocjonalne
- chwilowa dezintegracja osobowości

Zagrożenia duchowe - ezoteryka. Czy bać się duchowości?

Napisany przez Cyprian Sajna
09 grudnia 2012

- trans smutku i bólu egzystencjalnego, poczucie bezsensu i beznadziei ludzkiego życia

Temu będziesz musiał sprostać na wyprawie, to przewyciężyć, by odnaleźć perłę, by pokonać smoka i zdobyć serce królowy. Nie da się tego dokonać bez zstąpienia do czeluści - "żeby wstąpić, trzeba najpierw zstąpić". Nie da się przejść drogi bez kuszenia na pustyni, bez golgoty, bez krzyża. To niemożliwe.

Duchowość ezoteryczna jest wielką wyprawą w nieznane. To o niej w symboliczny sposób mówią znane Ci bajki, mity, opowieści o bohaterach. Droga wtajemniczenia to zejście do podziemi, to walka z demonami i mocami, pojedynki ze smokiem. W końcu to wielki labirynt przeszkód. Twoim celem jest ukryty skarb, triumf i nieśmiertelna chwała. Nagrodą: zbawiona, wolna i harmonijna dusza o poszerzonej, boskiej świadomości.

Ponieważ duchowość "jest największą możliwą przygodą. Jest wezwaniem i wyzwaniem dla wszystkich, którzy mają jakąkolwiek odwagę i inteligencję. (...) nie jest dla tchórzy, ale dla ludzi, którzy lubią ryzyko".

Jeśli masz odwagę idź, nie obawiaj się. Jeśli czujesz lęk, zacznaj od niskich gór, przejedź się wyciągiem linowym, pospaceruj. Za jakiś czas może nadejść chwila, w której upewniony i przygotowany podejmiesz najbardziej ryzykowną i największą wyprawę swojego życia. Miej wiarę, a skończy się dla Ciebie największym z możliwych triumfów.